

dr hab. Marek Barwiński, prof. UŁ

Katedra Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych
Wydział Nauk Geograficznych, Uniwersytet Łódzki

Kształtowanie się granic Polski po I wojnie w aspekcie geograficznym

Granice państwowe w geografii

Pojęcie granicy długo ewoluowało w czasie, od rozległych granic strefowych, często o nieokreślonej przynależności, do drobiazgowo wytyczanych granic linearnych.

Angielskie słowo *boundary* (granica) wywodzi się od *bounds* (miedza), co od razu wskazuje na najważniejszą funkcję granicy – określenie zasięgu terytorialnego poszczególnych państw oraz oddzielenie różnych jurysdykcji politycznych (Koter 1988). Ten podstawowy sens istnienia granicy determinuje – a raczej determinował w przeszłości – jej znaczenie strategiczno-militarne. Takie podejście preferowało granice, które same w sobie mogły być korzystne z militarnego punktu widzenia, czyli tzn. granice naturalne, „wzięte z przyrody”, oparte na elementach geomorfologicznych lub hydrograficznych, łatwe do zweryfikowania oraz dogodne do obrony, np. granice poprowadzone wzdłuż grzbietów górskich, oceanów i mórz, rzek, kanałów, jezior, bagien, pustyń (Barbag 1987). Z czasem, z powodu zanikania ich znaczenia strategicznego, liczba tzw. granic naturalnych zaczęła maleć, na korzyść tzw. granic sztucznych, czyli konwencjonalnych, ustalonych na podstawie politycznych umów międzypaństwowych (konwencji). Skrajnym przykładem granic sztucznych są granice astronomiczne (geometryczne), wyznaczone wzdłuż południków i równoleżników. Zaletą granic geometrycznych jest łatwość delimitacji zarówno na mapach, jak i w terenie. Jednak nie uwzględniają one cech przyrodniczych oraz specyfiki narodowościowej, kulturowej i gospodarczej obszarów na których zostały poprowadzone. Również część granic wyznaczonych wyłącznie na podstawie decyzji politycznych, narzuconych w wyniku ustaleń traktatowych – np. w Afryce oraz Środkowej Europie – przybiera często charakter mniej lub bardziej zgeometryzowanej, uproszczonej linii granicznej, całkowicie pozbawionej racjonalności, dzielącej sztucznie zarówno krainy geograficzne, jak i obszary kulturowe (np. część północno-wschodnich i wschodnich granic Polski). Tego typu granice nazywane są – bardzo trafnie – „bliznami historii” (Kałuski 2017). Dużo bardziej „naturalne” wśród granic konwencjonalnych są granice etniczne, których delimitacja oparta jest na strukturze narodowościowej społeczności zamieszkujących dany obszar. Jednak precyzyjne rozgraniczenie narodów zamieszkujących zróżnicowane etnicznie pogranicze jest niemożliwe i doprowadza w konsekwencji do konfliktów narodowościowych. Ponadto, gdy granice

sztuczne traktować jako „nie mające związku z krajobrazem”, to również granice etniczne można określić mianem sztucznych (Barbag 1987, Otok 2012).

Podział na granice naturalne i sztuczne jest bardzo często krytykowany. Słusznie zauważa m.in. M. Koter oraz Z. Rykiel, że każda granica jest zjawiskiem politycznym i prawnym, jej wyznaczanie nie jest kwestią geograficzną tylko polityczną, granice są tworzone (oraz kwestionowane) przez człowieka, a nie przez przyrodę, dlatego w przyrodzie nie istnieją naturalne granice pomiędzy państwami. Są one wykreowanym przez człowieka przestrzennym wyrazem stanu prawnego, niezależnie od tego czy pokrywają się np. z rzekami lub pasmami góorskimi. Kwestię naturalności granic można rozpatrywać wyłącznie w ujęciu opisowym, ale nie w ujęciu normatywnym (Koter 1988, Rykiel 1990, 2006).

Spśród licznych przykładów granic, które można określić jako „naturalne”, najbardziej trwałymi i niejednokrotnie (choć nie jest to regułą) stanowiącymi rzeczywistą barierę procesów osadniczych są granice wytyczone w obszarach górskich – najpóźniej opanowywanych i zasiedlanych (np. południowe granice Polski wzdłuż Karpat i Sudetów, granica Francji i Hiszpanii w Pirenejach, alpejskie północne granice Włoch, zachodnie i północne granice Czech w Szumawie, Rudawach i Sudetach) (Barbag 1987). Z kolei najbardziej sztucznymi spośród tzw. granic naturalnych są granice na rzekach, które w procesie historycznym były szlakami komunikacyjnymi i osiami osadnictwa, a nie jego granicami. Początki cywilizacji i najstarsze regiony polityczne formowały się w dolinach wielkich rzek. Procesy osadnicze postępowały od rozległych, żyznych dolin głównych rzek, po czym stopniowo obejmowały doliny kolejnych dopływów i wygasały na obszarach źródłowych, czyli w strefach wododziałowych, z reguły trudno dostępnych i niezamieszkałych, które przez wieki pełniły funkcję międzyplemiennych stref pograniczy (Piskozub 1968, 1987). Dlatego jako granice „naturalne” można określić strefy wododziałowe, ale z pewnością nie doliny rzeczne. Mimo to granice wytyczone wzdłuż rzek są bardzo powszechne. Ta popularność jest niejednokrotnie uwarunkowana politycznie i kartograficznie. Granice na rzekach są określane jako „granice dyplomatów”, gdyż są najłatwiejsze do wyznaczenia na mapie i wytyczenia w terenie. Stanowią bardzo dobrze widoczne linie na mapach przeglądowych, jakimi posługują się politycy w czasie konferencji pokojowych, są także doskonale widoczne w terenie, dlatego też nowo ustanawiane granice – niejednokrotnie narzucane – często są wyznaczane wzdłuż ich biegu (Koter, Kulesza 2001).

Wychodząc z założenia, że granice są ustanawiane przez człowieka, to *de facto* wszystkie są tworem sztucznym, a wykorzystanie przy ich delimitacji elementów przyrodniczych często zależało od różnorodnych okoliczności, zwłaszcza politycznych (Barbag 1987). Mimo że

granice polityczne niejednokrotnie pokrywają się z elementami przyrodniczymi, nie są z tego powodu granicami naturalnymi. Współczesne granice państwowe są konsekwencją decyzji politycznych oraz uwarunkowań geopolitycznych, a nie procesów przyrodniczych.

Inny podział, genetyczny, wyróżnia granice antecedentne – pierwotne, powstałe przed uformowaniem się na danym obszarze krajobrazu kulturowego (np. granice geometryczne pomiędzy USA a Kanadą oraz Polską a ZSRR w dawnych Prusach Wschodnich, a także granice większości państw Ameryki Południowej) oraz granice subsekwentne – wtórne, ustanowione już po uformowaniu się krajobrazu kulturowego, a więc uwzględniające procesy historyczne, osadnicze, gospodarcze, etniczne (Barbag 1987). Jednak granice subsekwentne często są granicami narzuconymi i tak pojmowane nie tyle uwzględniają wcześniejsze uwarunkowania społeczno-kulturowe, narodowościowe i gospodarcze danego regionu, co je dzielą, rozcinają, a w konsekwencji niszczą, np. międzywojenna granica polsko-niemiecka na Górnym Śląsku, czy powojenna na Odrze i Nysie Łużyckiej (Rykiel 2006).

Istota współczesnej granicy państwowej polega na określeniu zasięgu terytorialnej zwierzchności poszczególnych państw oraz oddzieleniu terytorium jednego państwa od innych państw lub od obszarów nie podlegających niczyjej suwerenności. Granica państwa oddziela także obszar morski, powietrzny oraz podziemny. Z tego względu granicę państwową można określić nie jako linię, lecz jako powierzchnię prostopadłą do linii granicznej (Barbag 1987, Otok 2012, Bański 2010). Granica jest także manifestacją sił dośrodkowych, spełnia rolę integrującą dla terytorium i zamieszkującej go ludności (Koter 1988).

Podstawą prawną ustalenia granicy państwowej jest umowa międzynarodowa, a następnie jej delimitacja, czyli wyznaczenie na mapie oraz demarkacja, czyli precyzyjne wytyczenie w terenie oraz szczegółowe oznakowanie. Granica jest jednym z podstawowych atrybutów suwerenności państwowej oraz ważnym elementem światowej gospodarki. Zmieniają się oczywiście jej funkcje, zanika znaczenie obronne, a w konsekwencji procesów integracji politycznej i gospodarczej – szczególnie na obszarze Unii Europejskiej – marginalizuje się rola granicy jako bariery, słabnie jej formalizacja, jednocześnie zwiększa się otwartość i przepuszczalność. Jednak potoczne opinie o „likwidacji granic” w Europie, nie mają potwierdzenia w rzeczywistości. Nadal są one precyzyjnie wytyczone, zarówno w traktatach, jak i na mapach oraz w terenie, ponadto pozostają podstawowym czynnikiem wyznaczającym zasięg oraz suwerenność polityczno-prawną danego państwa. Natomiast w skali świata, pomimo nasilających się procesów globalizacji, granice państwowe w większym lub mniejszym stopniu pozostają sformalizowaną barierą ograniczającą migrację ludności,

komunikację, swobodną wymianę towarów i usług, niekiedy także ograniczającą możliwość wzajemnego oddziaływania kulturowego i ideologicznego, często w sposób dużo skuteczniejszy niż bariery fizycznogeograficzne. Funkcje granic są współcześnie w głównej mierze determinowane rodzajem relacji politycznych, społecznych i gospodarczych pomiędzy krajami które dana granica rozdziela.

Ze zmiennością granic państwowych związana jest ich stabilność oraz trwałość. Pod pojęciem stabilności granicy rozumie się jej niezmienną w historycznie znaczącym okresie czasu, czego konsekwencją jest m.in. zróżnicowanie obszaru pogranicza pod względem kulturowym, gospodarczym oraz narodowościowym (Sobczyński 1993). Jest to stabilność rozumiana geograficznie, a nie prawnie, czyli granica pozostaje stabilna niezależnie od tego, jak zmieniają się państwa po obu jej stronach (Rykiel 2006). W Polsce najbardziej stabilne są południowe granice biegnące łańcuchem Karpat i Sudetów. W skali Europy także do najbardziej stabilnych należą granice górskie, m.in. wytyczone w Pirenejach, Alpach, górach Jura, Karpatach, Sudetach, Rudawach, Szumawie i Górach Skandynawskich. Są to granice bardzo wyraźnie zaznaczone w krajobrazie, w przeszłości pełniące funkcje bariery, trudne od przekroczenia i łatwe do obrony. Ponadto te europejskie granice górskie z reguły są zgodne z granicami etnicznymi, co z pewnością zwiększało ich stabilność. Z kolei najmniej stabilne w Europie są granice państw w części środkowej i wschodniej, w większości wytyczone na terenach nizinnych, ponadto bardzo silnie zróżnicowanych narodowościowo.

Trwałość granicy jest z kolei rozumiana, jako fakt istnienia zróżnicowanego pogranicza, pomimo ustania pełnienia przez granicę roli bariery politycznej. Trwałość taka utrzymuje się często wiele lat po zniesieniu granicy, ale zależy od jej stabilności oraz intensywności przemian politycznych i społeczno-gospodarczych na danym obszarze, zarówno w okresie, gdy granica pełniła swą rolę, jak i później. Można też mówić o trwałości przejawiającej się w postaci bezpośrednich śladów granicy, a więc jej oznakowania (demarkacji) i związanej z nią infrastruktury (budynki straży granicznej, komory celne, drogi graniczne). Do niebezpośrednich, ale dużo silniej zaznaczających się, należą ślady utrwalone w strukturze użytkowania ziemi, fizjonomii zabudowy i morfologii działki siedliskowej, a także w świadomości mieszkańców, ich obyczajach i języku, wynikające z faktu przynależności danych obszarów do różnych organizmów politycznych. Na obszarze Polski zdecydowanie najbardziej trwała jest dawna granica rozbiorowa a później polsko-niemiecka na Prośnie oraz granica Prus Wschodnich (Sobczyński 1993). Do tego typu granic używa się także określenia granica reliktowa – czyli widoczna w środowisku społecznym, kulturowym i gospodarczym, ale niepełniąca już funkcji granicy politycznej (Kosmala 2003).

Koncepcje granic państwa polskiego w opracowaniach geografów w okresie I wojny światowej

Okres I wojny, zbrojny konflikt pomiędzy zaborcami, którzy od ponad 100 lat dzielili między siebie terytorium Polski, stanowił wyjątkowy impuls dla rozwoju polskiej myśli geograficznej, dotyczącej kształtu i wielkości terytorium przyszłej Polski oraz przebiegu jej granic (Eberhardt 1999, 2004, 2015).

Spośród ówczesnych polskich geografów, kartografów i demografów, duży wkład w uzasadnienie przebiegu granic powojennej Polski, jeszcze przed ustaleniami konferencji w Wersalu i na długo przed rozstrzygnięciem wojny polsko-bolszewickiej, wniosły prace Włodzimierza Wakara, Jana Czekanowskiego i Eugeniusza Romera.

Włodzimierz Wakar w 1917 r., opracowując mapę przyszłej Polski, podkreślał dążenie do zbieżności granic państwowych i narodowych. Mimo to, odrzucał ścisłe granice etniczne, słusznie twierdząc, iż w konsekwencji procesów kulturowych i asymilacyjnych, powstały rozległe strefy mieszane i nie ma możliwości wytyczenia precyzyjnych granic etnicznych. Opowiadał się za powstaniem niepodległej Białorusi i Ukrainy, a w celu wytyczenia optymalnej wschodniej granicy Polski, przeprowadził dokładną analizę uwarunkowań demograficzno-etnicznych oraz historycznych na obszarze dawnych kresów wschodnich, dowodząc że najlepszym kryterium jej wytyczenia będzie kryterium religijne, ustalenie granicy na „*wschodniej rubieży katolicyzmu*”. Konsekwencją było odejście od podziałów *stricte* narodowych i postulat włączenia w granice Polski obszarów zamieszkałych przez katolickich Białorusinów i Ukraińców, czyli np. całej Galicji i części zachodniej Białorusi, ale rezygnacja z Wołynia, obszarów na wschód od Zbrucza czy wschodniego Polesia. Natomiast przy wytyczeniu granicy z Niemcami i Litwą, postulował kierowanie się kryterium językowym, włączając do Polski m.in. Pomorze Gdańskie, Wielkopolskę, Górny Śląsk i Opolszczyznę oraz Wileńszczyznę. Najbardziej rewolucyjny pomysł W. Wakara, dotyczył likwidacji Prus Wschodnich i podziału tego obszaru pomiędzy Polskę i Litwę, wzdłuż Pregoi (Eberhardt 2004, 2015).

Polscy naukowcy zajmujący się w pierwszych dekadach XX w. przyszłą wschodnią granicą Polski, musieli rozwiązać trudny dylemat. W sposób naturalny nawiązywali do granic I Rzeczypospolitej sprzed roku 1772, zdając sobie jednocześnie sprawę ze skali zmian społecznych, kulturowych, etnicznych jakie zaszły w okresie zaborów. Z jednej strony mieli świadomość dominacji na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej ludności białoruskiej i ukraińskiej, z drugiej strony nie chcieli pozostawić poza nowym terytorium

państwa, polskiej ludności kresowej, co prawda bardzo rozproszonej, ale licznej, ponadto istotnej pod względem kulturowym i ekonomicznym.

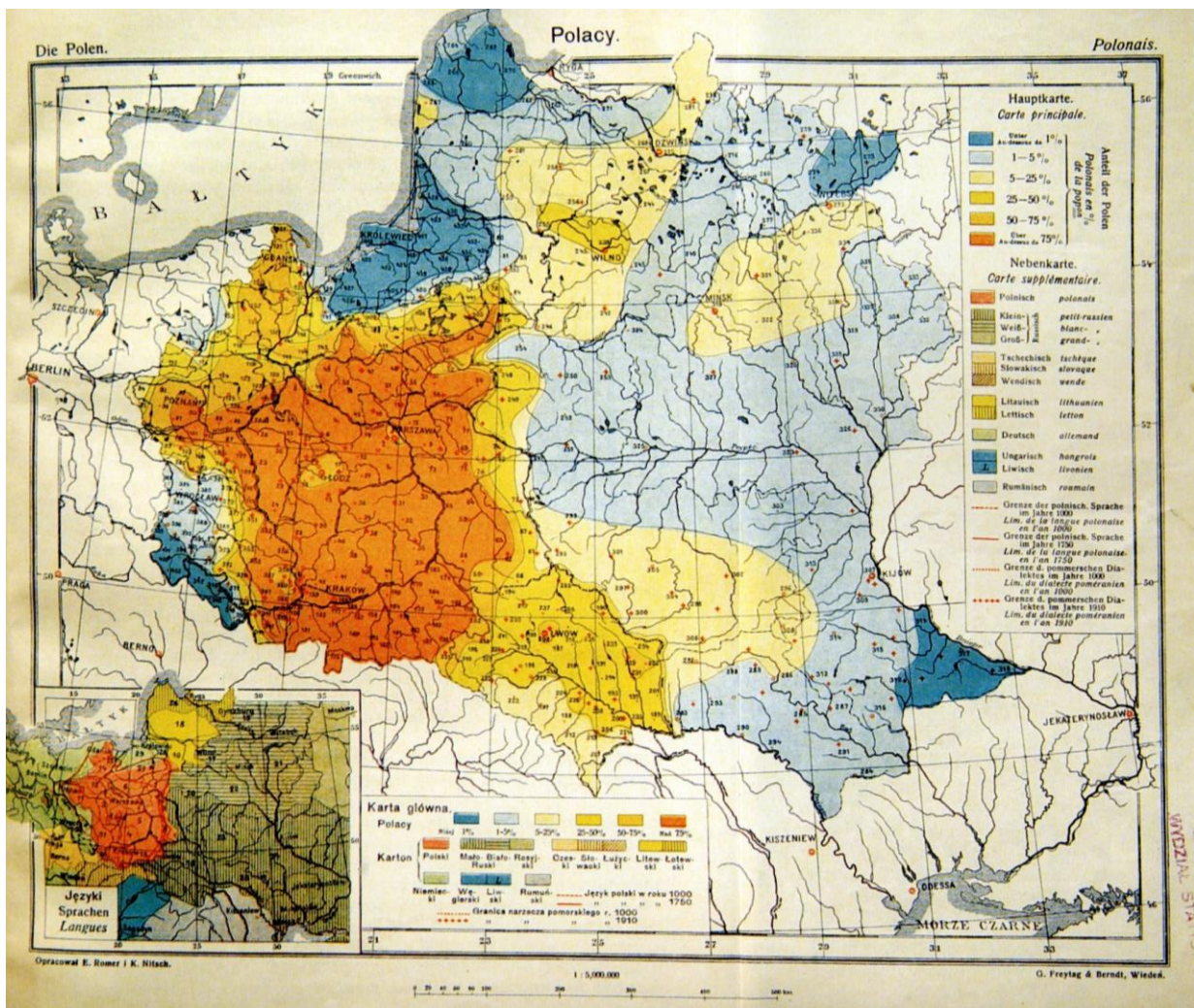
Tę trudną do pogodzenia sprzeczność, próbował rozstrzygnąć w 1918 r. Jan Czekanowski, optując za tzw. „linią równowagi”. Doszedł do wniosku, iż struktura narodowościowa, językowa i wyznaniowa, dawnych kresów wschodnich Rzeczypospolitej, jest tak skomplikowana, że wyznaczenie granic politycznych na podstawie kryterium etnicznego jest wykluczone, ponieważ brak tu wyraźnych granic, natomiast licznie występują szerokie strefy przejściowe, wielonarodowe i wielokulturowe. Na podstawie dokładnej analizy struktury narodowościowej i wyznaniowej ówczesnych powiatów na obszarach kresowych (położonych pomiędzy Królestwem Polskim, a wschodnią granicą Rzeczypospolitej z 1772 r.), wyznaczył tzw. „linie równowagi”, czyli granice, które pozostawiały po obu stronach taką samą liczbę ludności polskiej i niepolskiej lub podobną ilość ziemi należącej do Polaków i nie-Polaków. Wytyczona tą metodą „linia równowagi etnicznej” była przesunięta na zachód od linii „majątkowej” i przebiegała równoleżnikowo, od Kamieńca Podolskiego, aż po okolice Dyneburga, pozostawiając po stronie polskiej m.in. większość Wołynia i Polesia, ziemię mińską oraz Wileńszczyznę wraz z Kownem (Eberhardt 2004).

Jan Czekanowski, był później jednym z ekspertów polskiej delegacji podczas konferencji w Wersalu, jego „linie równowagi”, były prezentowane przedstawicielom mocarstw zachodnich, jednak nie odegrały dużej roli politycznej, głównie z powodu wojny z bolszewikami i przyjęcia innych kryteriów wytyczenia wschodniej granicy II Rzeczypospolitej.

Najważniejszym geograficznym opracowaniem kartograficznym z tego okresu, jest przygotowany przez Eugeniusza Romera w 1916 r. „Geograficzno-statystyczny atlas Polski”. Autor zamieścił w nim kartograficzny obraz historycznych ziem polskich pod względem fizjograficznym, politycznym, narodowościowym, gospodarczym i kulturalnym, zamieścił dokumentację statystyczną, zobrazował m.in. zasięg osadnictwa ludności polskiej, ukazał jej dominującą siłę kulturową, gospodarczą i organizacyjną, a także regiony gdzie pozostawali w mniejszości (ryc. 1). Głównym celem E. Romera było wydzielenie i pokazanie opinii publicznej oraz politykom, tzw. „obszarów polskich interesów narodowych”, które w sprzyjających warunkach politycznych, powinny być włączone do przyszłego państwa polskiego (Eberhardt 2004).

Atlas ten, a zwłaszcza zawarte w nim mapy struktury narodowościowej, odegrał dużą rolę podczas pertraktacji pokojowych w sprawie granic odrodzonej po zaborach Polski. Dostarczał cennych informacji o Polsce i Polakach, które były znane tylko z mało wiarygodnych źródeł pochodzących z państw zaborczych, niejednokrotnie umniejszających zasięg etniczny i

znaczenie Polaków w poszczególnych zaborach. W grudniu 1918 r. Eugeniusz Romer, wraz z Janem Czekanowskim wyjechał do Paryża, gdzie do połowy października następnego roku pracował jako ekspert do spraw geograficznych przy polskiej delegacji na paryskiej konferencji pokojowej. W trakcie obrad w Wersalu, Romer zajmował się głównie ustalaniem zachodniej granicy Polski. Upoważniony przez Romana Dmowskiego, referował sprawę polską premierowi Francji Clemenceau, który miał bronić polskiego punktu widzenia przy ustaleniach traktatowych. Dwa lata później uczestniczył także w rozmowach w Rydze (1921 r.), gdzie, jako wybitny kartograf, odegrał istotną rolę w uzgadnianiu szczegółów topograficznych przy ustalaniu polskiej granicy wschodniej.



Ryc. 1. Polacy na ziemiach polskich według Eugeniusza Romera (źródło: E. Romer, 1916, „Geograficzno-statystyczny atlas Polski”)

W dużym stopniu, dzięki wcześniejszym opracowaniom kartograficznym polskich geografów, zwłaszcza Eugeniusza Romera, polska delegacja na konferencję w Wersalu, pod przewodnictwem Romana Dmowskiego, mogła wiosną 1919 r. przedstawić mapę obrazującą

polskie żądanie terytorialne (ryc. 2). Postulowane terytorium Polski, zwłaszcza w części zachodniej i północnej, było w ówczesnych uwarunkowaniach politycznych, mało prawdopodobne do urzeczywistnienia. Nie udało się przeforsować m.in. propozycji dotyczących Śląska Opolskiego i całości Górnego Śląska, ponadto Warmii i Mazur, Gdańska czy szerszego dostępu do Bałtyku. Również ustalona ostatecznie w wyniku wojny polsko-bolszewickiej granica na wschodzie, była mniej korzystna, niż zaproponowana przez R. Dmowskiego. Natomiast do sukcesów niewątpliwie należy zaliczyć uzyskanie terytorium większego niż ówczesny polski obszar etniczny, dostępu do morza oraz części Górnego Śląska (Eberhardt 2015).



Ryc. 2. Projekt terytorium Polski przedstawiony przez polską delegację podczas konferencji w Wersalu w 1919 r. (źródło, za P. Eberhardt 2015)

Kształtowanie się granic Polski po I wojnie światowej

W wyniku przegranej Niemiec i Austrii w I wojnie światowej oraz osłabienia Rosji na skutek wojny domowej i rewolucji, nastąpiło odrodzenie państwa polskiego. Zachodnie granice ukształtowały się w rezultacie zwycięskiego powstania wielkopolskiego (przełom 1918 i 1919 r.), przyznania Polsce na mocy traktatu wersalskiego Pomorza Wschodniego (bez Gdańska, które wraz z Żuławami weszło w skład tzw. Wolnego Miasta Gdańsk, podległego formalnie Lidze Narodów), trzech kolejnych powstań śląskich (1919 r., 1920 r., 1921 r.) i wreszcie plebiscytów na Śląsku, Powiślu oraz Warmii i Mazurach. Mimo tak złożonego procesu kształtowania się granic zachodnich i północnych, ich przebieg był generalnie zbliżony do tego, jaki Polska miała w okresie przedrozbiorowym, w okresie od XV do końca XVIII w., z pewnymi zmianami na korzyść Niemiec na Pomorzu Wschodnim i w Wielkopolsce i z niewielkim, ale ważnym, zyskiem we wschodnim fragmencie Śląska. Granica ta na odcinku pomorskim i wielkopolskim odpowiadała, w dużym uproszczeniu, ówczesnej strukturze narodowościowej, chociaż dla Polaków bolesna była utrata Gdańska. Gorzej sytuacja przedstawiała się na Śląsku. Powołana przez mocarstwa zwycięskie Komisja do Spraw Polskich proponowała przyznać Polsce cały obszar Śląska zamieszany przez ludność etnicznie polską, tj. Górny Śląsk oraz Śląsk Opolski. Ostatecznie jednak, mimo trzech powstań ludności rodzimej, opowiadającej się za włączeniem do Polski, jedynie niewielki fragment Górnego Śląska został przyłączony do państwa polskiego. W ten sposób powstała kolejna „granica dyplomatów”, która podzieliła region o tych samych cechach kulturowych – z polskojęzyczną ludnością wiejską i górniczą oraz niemieckim mieszczaństwem i burżuazją przemysłową. Polska część Śląska, z racji swej dwukulturowości, miała charakter prowincji autonomicznej, z własnym parlamentem. Podobny status został teoretycznie przyznany obszarowi po przeciwnej stronie granicy, lecz w praktyce nie został zrealizowany (Koter, Kulesza 2001).

W trakcie konferencji w Wersalu, polscy politycy bezskutecznie postulowali przyłączenie do Polski Warmii oraz południowego pasa Prus Wschodnich. Uzasadniali to kryteriami historycznymi i etniczno-językowymi. Propozycja wywołała zdecydowany sprzeciw Niemiec oraz Wielkiej Brytanii. Ostatecznie podjęto decyzję o przeprowadzeniu w 1920 r. plebiscytu na Powiślu i w południowej części Mazur oraz Warmii. Niska świadomość narodowa tamtejszej ludności pochodzenia polskiego oraz jej odmiennosc wyznaniowa, niemiecka przewaga organizacyjno-propagandowa, sprowadzenie wielu emigrantów z Niemiec, ówczesne niepowodzenia w wojnie z bolszewicką Rosją, składają się na główne przyczyny polskiej klęski podczas plebiscytu. Ostatecznie niemal cały obszar plebiscytowy pozostał w

granicach Niemiec, Polsce przyznano jedynie 8 gmin (5 na Powiślu i 3 na Mazurach), a najistotniejszą zmianą terytorialną na pograniczu Polski i Prus Wschodnich w 1920 r. było przyłączenie do Polski powiatu działdowskiego. Zostało to przeprowadzone kilka miesięcy przed plebiscytem, nie tylko z powodów dominacji ludności polskiej, ale także z przyczyn gospodarczo-komunikacyjnych. Wschodnia i południowa granica Prus Wschodnich w wyniku I wojny światowej praktycznie nie uległa zmianom, natomiast zasadniczo zmieniły się granice w części zachodniej, gdzie przyłączono do Polski m.in. część Pomorza Wschodniego, a Prusy ponownie stały się eksklawą oddzieloną od pozostałego terytorium Niemiec.

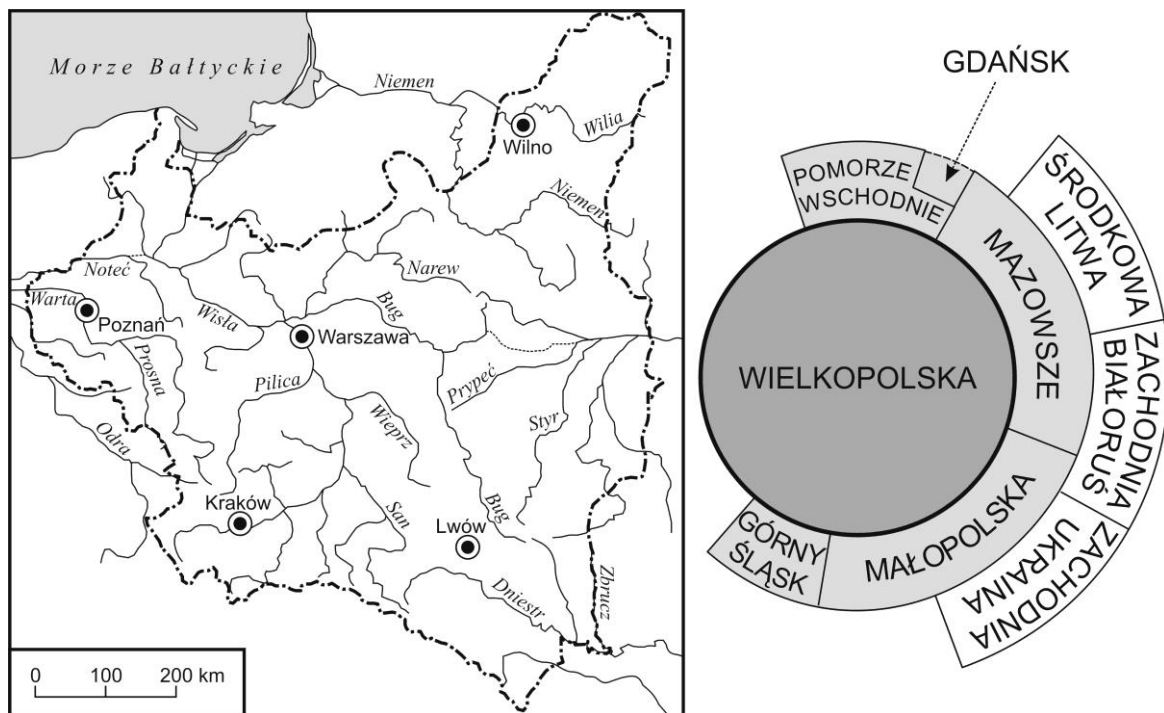
Całkowicie odmiennie kształtowały się ówczesne wschodnie granice Polski. Zwycięskie mocarstwa, popierające modną wówczas ideę państw narodowych, forsowały koncepcję wytyczenia wschodnich granic Polski zgodnie z granicami językowymi. Znalazło to wyraz w wyznaczeniu tzw. linii Curzona, biegnącej wzdłuż południowego odcinka rzeki Bug i jej przedłużeniu na północ i południe. Była to umowna nazwa linii rekomendowanej jako tymczasowa wschodnia granica Polski przez Radę Ambasadorów 8 grudnia 1919 r. Nazwa pochodzi od nazwiska ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii lorda George'a Curzona of Kadleston. Ówczesny naczelnik państwa polskiego, marszałek Józef Piłsudski, nie godząc się na taki przebieg granicy, dążył do odbudowy Rzeczypospolitej w granicach przedrozbiorowych, choć już na nowych zasadach – jako federacji (lub konfederacji) czterech niepodległych państw: Polski, Litwy (która zresztą nie była tym zainteresowana), Ukrainy i Białorusi, które miały pełnić funkcję bariery, „kordonu sanitarnego”, chroniącego Polskę przed ekspansją bolszewickiej Rosji. Realizacja tej idei, niepozbawiona licznych kontrowersji i konfliktów – zwłaszcza polsko-litewskich i polsko-ukraińskich – związanych z przebiegiem granic, musiała doprowadzić do wojny z Rosją (1919–1920). Polskie zwycięstwa militarne w tej wojnie doprowadziły w 1921 r. do konferencji pokojowej w Rydze, podczas której wytyczono nową granicę wschodnią. Była to praktycznie linią tymczasowego przerwania ognia, miała przypadkowy przebieg, pozbawiony wszelkich podstaw geograficznych i historycznych, choć w środkowym (białoruskim) odcinku zbliżony do epizodycznej granicy II rozbioru, a ziemie ukraińskie zostały ponownie, tak jak w wieku XIX, podzielone wzdłuż rzeki Zbrucz, tym razem pomiędzy Polskę a Rosję Radziecką. Było to częściowe powtórzenie całkowicie przypadkowych granic wytyczanych przez zaborców (Koter, Kulesza 2001). Nowa wschodnia granica przecięła w poprzek terytoria Białorusi i Ukrainy, niwecząc federalistyczne plany Piłsudskiego, jednocześnie dając Polsce bezpośredni kontakt terytorialny z Łotwą na północy i Rumunią na południu, z którymi to krajami szybko i bezkonfliktowo ustalono przebieg granicy. Do Polski włączono m.in. Galicję Wschodnią,

Wołyń i Polesie, zamieszkane w dużym stopniu przez ludność niepolską (głównie ukraińską, białoruską i żydowską). Mimo to, zostały one pozbawione autonomii, jaką otrzymał Śląsk. Stało się to później przyczyną narastających waśni narodowościowych na tym obszarze (Koter, Kulesza 2001).

Także liczne problemy wynikające bezpośrednio z wytyczenia granicy, dotyczyły relacji polsko-litewskich. Po odrzuceniu przez rząd litewski kolejnej propozycji federacji uznano, że Litwa musi zostać zbudowana nie na zasadach historycznych, lecz etnograficznych. Jednak pojęcie „Litwa etnograficzna” było różnie rozumiane w Polsce i na Litwie. Kwestia przynależności państwowej obszarów pogranicza polsko-litewskiego stała się przedmiotem międzynarodowych przetargów i wielu, wzajemnie wykluczających się, projektów. Wobec niemożności pogodzenia rozbieżnych interesów na Suwalszczyźnie, dowództwo Suwalskiego Okręgu POW podjęło decyzję o rozpoczęciu w sierpniu 1919 r. powstania. Jego celem było odzyskanie kontrolowanych przez Litwinów obszarów w okolicach Sejny. W trakcie burzliwych i krwawych wydarzeń związanych z kształtowaniem się polskich granic po I wojnie światowej, powstanie sejneńskie było mało znaczącym epizodem. Jednak w skali lokalnej miało bardzo istotne znaczenie. Było jednym z nielicznych powstań zakończonych sukcesem militarnym oddziałów polskich, w jego konsekwencji wytyczona została granica państwowa między Polską a Litwą na odcinku suwalskim, pozostawiająca Puńsk i Sejny po polskiej stronie. Jest to jedyny odcinek polskiej granicy wschodniej, który przetrwał bez zmian od lat 20. XX w. do czasów współczesnych. Jednak czynnikiem, który w głównej mierze zadecydował o negatywnych relacjach polsko-litewskich w okresie międzywojennym było zajęcie Wilna w październiku 1920 r. przez „zbuntowane” oddziały Wojska Polskiego pod dowództwem gen. L. Żeligowskiego i utworzenie na Wileńszczyźnie autonomicznego „państwa” Litwy Środkowej, zamieszkanego w większości przez ludność polską oraz spolonizowaną. Wbrew Litwinom w 1922 r. zorganizowano wybory do Sejmu Wileńskiego, który następnie przyjął uchwałę (potwierdzoną przez Sejm Rzeczypospolitej) o zjednoczeniu z Polską. Oznaczało to inkorporację regionu uważanego przez Litwinów za najważniejszą część ich ziem historycznych i spowodowało, trwający przez cały okres międzywojenny, stan wrogości i nieufności między Republiką Litewską a Rzeczpospolitą (Barwiński 2013).

W wyniku opisanych wyżej procesów struktura polityczno-terytorialna międzywojennej Polski, przedstawiała się następująco (ryc. 3). Spośród sześciu historycznych prowincji Polski w obrębie odrodzonego państwa znalazły się, w granicach zbliżonych do pierwotnych, cztery, tj. Wielkopolska, Pomorze Wschodnie (ale bez swej stolicy Gdańska), Małopolska oraz Mazowsze, wraz ze związanym z nim Podlasie. Ponadto w jego skład wszedł niewielki,

wschodni fragment historycznego Śląska. Z obszarów leżących poza pierwotną polską ekumeną w skład państwa polskiego weszła znaczna część historycznej Litwy i zachodnia Białoruś oraz zachodnia Ukraina. W ten sposób, II Rzeczpospolita także miała swoje kresy, chociaż o ok. 2/3 mniejsze niż te, jakie wchodziły w skład I Rzeczypospolitej. I była już państwem tylko jednego narodu politycznego, chociaż mniejszości narodowe – ukraińska, białoruska, niemiecka, litewska, żydowska i inne – stanowiły, według spisu powszechnego z 1931 r., aż 31,1% ogółu jego mieszkańców (Koter, Kulesza 2001).



Ryc. 3. Struktura polityczno-terytorialna międzywojennej Polski (1922–1939)
(źródło: Koter, Kulesza 2001)

Podsumowanie

Przy opracowywaniu koncepcji dotyczących wytyczenia granic Polski po I wojnie światowej, geografowie zwracali uwagę głównie na kryteria narodowościowe, wyznaniowe i językowe, ale odwoływali się także argumentów historycznych oraz podkreślali rolę czynników strategicznych (dostęp do morza, ujściowe odcinki rzek, surowce naturalne). Spośród czynników *stricte* fizyczno-geograficznych podkreślali, zwłaszcza Eugeniusz Romer, znaczenie układu sieci rzecznej.

Ostatecznie wytyczone w latach 1918-1921 granice Polski, były w głównej mierze konsekwencją ówczesnej sytuacji geopolitycznej, ustaleń polityków oraz rozstrzygnięć militarnych. Jednak niejednokrotnie, zwłaszcza w przypadku granicy zachodniej, południowej

oraz dostępu do morza, brano pod uwagę argumenty podnoszone i naukowo oraz statystycznie udokumentowane przez polskich geografów. Bardzo dobre merytoryczne i kartograficzne przygotowanie polskiej delegacji na konferencję pokojową w Wersalu, jest w dużym stopniu zasługą ówczesnych polskich geografów, nie tylko tych biorących bezpośredni udział w obradach, w charakterze ekspertów.

Ustalony po I wojnie światowej kształt granic odrodzonej Polski, był niewątpliwie sukcesem politycznym i militarnym nowopowstałego państwa. Terytorium Polski objęło, zwłaszcza na wschodzie, więcej ziem niż ówczesny „polski obszar etniczny”, choć trzeba pamiętać, że na zachodzie i północy (ale także na wschodzie), poza granicami Polski pozostały regiony licznie zamieszkane przez ludność polską, szczególnie na Górnym Śląsku, Opolszczyźnie oraz Warmii i Mazurach. Dużym sukcesem było także przyłączenie do Polski wschodniej części Górnego Śląska oraz uzyskanie, choć mocno ograniczonego, dostępu do morza. W nowych granicach znalazły się główne krainy historyczno-geograficzne (Wielkopolska, Mazowsze, Małopolska, Podlasie oraz niewielka część Pomorza i Śląska) i najważniejsze ośrodki polskiej kultury (Kraków, Warszawa, Poznań, Lwów, Wilno). Polska na początku lat 20. XX w. powstała w granicach, które umożliwiały funkcjonowanie, rozwój i przetrwanie kraju.

Z drugiej strony, były to granice niekorzystne z punktu widzenia strategicznego, niezwykle trudne do obrony, zwłaszcza najdłuższe odcinki granic, czyli z Niemcami i ZSRR. Ich wytyczenie wywołało także kolejne konflikty i wzajemne roszczenia terytorialne, ze wszystkimi sąsiadami Polski, poza Łotwą i Rumunią.

Ponadto okazały się one bardzo niestabilne, funkcjonowały zaledwie kilkanaście lat, do roku 1939. Zostały całkowicie przekształcone w wyniku działań II wojny światowej i wywołanej nią zmiany sytuacji geopolitycznej. Przez ostatnie 100 lat przetrwała tylko, wytyczona wzdłuż łuku Karpat, granica polsko-słowacka (i na niewielkim, karpackim odcinku, polsko-czeska) oraz ustalona w wyniku zwycięskiego dla Polski powstania sejneńskiego, granica polsko-litewska na Suwalszczyźnie.

Bibliografia

- Bański J., 2010, *Granica w badaniach geograficznych - definicja i próba klasyfikacji*, Przegląd Geograficzny, 82 (4), s. 489-508.
- Barbag J., 1987, *Geografia polityczna ogólna*, PWN, Warszawa.
- Barwiński M., 2013, *Geograficzno-polityczne uwarunkowania sytuacji Ukraińców, Łemków, Białorusinów i Litwinów w Polsce po 1944 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź

- Eberhardt P., 1999, *Zasięg terytorialny Polski w koncepcjach badaczy polskich (1864-1921)*, Przegląd Geograficzny, 71 (1-2), s. 3-25.
- Eberhardt P., 2004, *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Eberhardt P., 2015, *Koncepcje granic państwa polskiego u progu odzyskania niepodległości*, Studia z Geografii Politycznej i Historycznej, tom 4 (2015), s. 9-36.
- Kałoski S., 2017, *Blizny historii. Geografia granic politycznych współczesnego świata*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa.
- Kosmala G., 2003, *Granica reliktowa*, Dom Wydawniczy Duet, Toruń.
- Koter M., 1988, *The essence of boundaries, frontiers and borderlands – some general remarks*, maszynopis w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Łódzki.
- Koter M., Kulesza M., 2001, *Geographical and historical grounds of formation of borders of former and present-day Poland*, [w:] Koter M., Heffner K. (red.), *Changing role of border areas and regional policies, Region and Regionalism*, No. 5, Łódź–Opole, s. 165–179.
- Otok S., 2012, *Geografia polityczna. Geopolityka-ekopolityka-globalistyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Piskozub A., 1968, *Gniazdo orla białego*, Wydawnictwo PAX, Warszawa.
- Piskozub A., 1987, *Dziedzictwo polskiej przestrzeni. Geograficzno-historyczne podstawy struktur przestrzennych ziem polskich*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Romer E., 1916, *Geograficzno-statystyczny atlas Polski*, Gebethner i S-ka, Warszawa-Kraków.
- Romer E., 1917, *Polska. Ziemia i państwo*, Gebethner i S-ka, Kraków.
- Rykiel Z., 1990, *Koncepcje granic w badaniach geograficznych*, Przegląd Geograficzny, t. 62, z. 1-2, s. 263-274, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Rykiel Z., 2006, *Podstawy geografii politycznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Sobczyński M., 1993, *Trwałość dawnych granic państwowych w krajobrazie kulturowym Polski*, Zeszyty IGiPZ PAN, nr 15, Warszawa.